

Gonzalo Villar jest największą ofiarą zmiany na fotelu trenerskim Romy. Odsunięty od kadry Hiszpan był w poprzednim sezonie graczem pierwszej jedenastki, a w tym, nie dość, że nie zagrał ani minuty w Serie A, to sześć z jedenastu meczów obejrzał z trybun. Przez to pojawiają się pogłoski o zimowym transferze do Valencii.

- Nie sądzę, że obecnie możemy podjąć decyzję w sprawie Gonzalo. Jest graczem Romy i wierzymy, że ma swoją wartość: rozegrał w poprzednim sezonie 50 meczów, jest ważny dla Romy - mówi dla *laroma24.it* agent piłkarza, Alejandro Camano.

I dalej kontynuuje:

- Trener musi podjąć decyzję, czy jest mu potrzebny czy nie. Jeśli nie jest, jesteśmy gotowi odejść. Obecnie Gonzalo jest bardzo szczęśliwy w Romie, to zespół, który bardzo mu się podoba. Wczoraj wysłał mi zdjęcie stadionu, był bardzo podekscytowany kibicowaniem w trakcie spotkania. Lubi zespół, drużynę, miasto i kibiców. Jeśli trener nie da mu szans, do czego ma prawo, w styczniu omówimy jego sytuację.

W poprzednim sezonie Villar zagrał w 47 meczach drużyny, w tym 33 w Serie A i zaliczył jedną asystę. W obecnym sezonie nie pojawił się na boisku w Serie A, a grał w Lidze Konferencji, gdzie dwukrotnie został zmieniony (raz w przerwie), a raz wszedł z ławki.

Autor: abruzzo